CZĘŚĆ XIII. № 34. ROK 7. (1836.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina i *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 55 r. as. *Półroczna*, 28 r. ass.

Wtorek, $\frac{5}{17}$ Maja.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{4}{16}$ *Maja.*

— Przez roskazy dzienne Cesarskie, z dnia 21 Kwiet. Moskiewski Wojenny gubernator Jenerał jazdy xżę *Golicyn* otrzymuje urlop zagranicę, na cztery miesiące. — Jenerał piechoty hrabia *Tołstoj 1* mianowany Głównodowodzącym w Moskwie na czas nieobecności Jenerała jazdy xcia Golicyna. —Wojenny gubernator Warszawski, Jen.-adjut. *Pankratijew 1*, otrzymuje urlop do wód niemieckich, na 4 miesiące, dla leczenia się.

— Przez Reskrypta Cesarskie z dnia *4 Kwietnia* Najprzew. *Witalis*, Arcybiskup Astrachański i Jenotajewski ozdobiony zostaje orderem Ś. Anny 1 klassy.—*15 tegoż m.* Naczelnik oddziału w zarządzie stadnin Cesarskich Radzca St. *Krestnikow* mianowany kawalerem orderu Ś. Stanisława 2 klassy.

— Przez Ukaz Cesarski do Kapituły orderów, z d. 9 Kwietnia, w nagrodę odznaczonej gorliwością służby, Adjutant Wileńskiego Wojennego, Grodzieńskiego, Białostockiego i Mińskiego Jener.-gubernatora xcia Dołgorukoj, Sztabs-kapitan Siemionowskiego pułku gwardyi *Weinart* mianowany kawalerem orderu Ś. Stanisława 3 klassy.

— Przez Ukaz Cesarski do Rządzącego Senatu z dnia 26 Marca, przekształcone zostają niektóre podwładne Głównemu Zarządowi Dróg Komunikacyj i Gmachów Publicznych ustanowienia i urzędy. (Szczegóły tego Ukazu odkładamy do przyszłego N.)—*10 Kwietnia.* Przeniesieni zostają na posady Wice-gubernatorów: do Astrachania, Kazański Wice-gubernator Radzca Stanu *Filipow*, a do Kazania Symbirski, Rzeczywisty Rad. St. *Ogniew;* na miejsce zaś tego ostatniego mianowany urzędnik Ministerstwa Skarbu Radzca Stanu *Woskresienskoj.*

— Przez Ukazy Cesarskie do Kapituły orderów, w nagrodę długoletniej gorliwej służby, mianowani (w liczbie innych) kawalerami orderów: Ś. Anny 2 klassy s koroną: 28 Marca, Prezes Litewskiego Grecko-unickiego Duchownego Konsystorza X. *Tupalski;* — tegoż orderu 2*ej* klassy: Prałaci Rzymsko-katolickiej Wileńskiej Katedry, XX. Kazimierz *Dmochowski* i Wincenty *Mikucki.*—Ś. Włodzimierza 4 klassy, 27 Marca, Urzędnik S.-Petersburskiego Pocztamtu, umiejący obce języki, Assesor Kollegialny *Kęsowski.*

— Przez Ukaz do Rad Opiekuńczych Cesarskiego Domu wychowania podrzutków, z dnia 12 Kwietnia, J. C. Mość, po roztrząśnieniu ich sprawozdań za rok 1835, raczył wynurzyć Prezesom i Członkom tych Rad, tudzież zarządzającemu Alexandrowską fabryką, zupełną Swą wdzięczność za nieprzerwanie wzmagające się obroty pieniężne i stale dobry stan zakładów, Radom podwładnych.

— Przez Ukaz Cesarski do Wice-kanclerza, z dnia 7 Kwietnia, Sprawujący interesa Rossyi przy Związku Szwajcarskim Radzca Tajny *Siewierin*, mianowany zostaje Nadzwyczajnym Posłem i Pełnomocnym Ministrem przy tymże Związku.

— Na przedstawienie Najśw. Rządz. Synodu, w d. 28 Marca, N. Cesarz Jmć raczył nadać Najprzew. *Smaragdowi* biskupowi Połockiemu, godność Arcybiskupa, wyłącznie do jego osoby przywiązaną.

— Na takież przedstawienie, N. Pan, w tymże dniu, raczył udarować Najprzew. *Eulampijusza*, biskupa Ekaterynburskiego, Wikarego Permskiej Eparchii ozdobą zwaną

panagia, z drogiemi kamieniami, w nagrodę pochwalnej służby jego w wydziale duchowno-naukowym i gorliwe spółdziałanie eparchialnemu Arcybiskupowi ku ustrzeżeniu Permskiej trzody od błędów i nawróceniu obłąkanych.

— Na zasadzie zdania Rady Państwa P. Minister Skarbu wydał w dniu 9 Kwietnia b.r. wyłączny dziesięcioletni przywilej mechanikowi 14 klassy *Merkułow*, na wynaleziony przezeń szczególnego składu piec, s którego dym, niemając żadnego ujścia, krąży przez sam płomień i częścią w nim się przepala, częścią zaś pochłaniany jest przez wodę wapienną. Korzyści takiego pieca nad zwykłemi, według twierdzenia wynalazcy, są te, iż potrzebuje mniej materyału palnego, zabeśpieczony jest od pożaru, daje wszędzie równe ciepło, może być łatwo przenoszony i nawet zewnątrz pokojów ustawiany, i nakoniec że dostarcza większej massy ciepła, którego większa część w pospolitych piecach rozpraszana jest przez same kominy.

Ukazy Rządzącego Senatu 1 Departamentu.

1) *22 Kwietnia.* Iżby w miastach, gdzie jest więcej niż jedno gimnazyum, nad wszystkiemi razem mianowany był jeden tylko Kurator.

2) *23 tegoż m.* O utrzymaniu nadal mocy obowiązującej tymczasowych prawideł powściągania przemycania trunków.

3) *tegoż dnia.* Iż przy przyjmowaniu na kaucye w umowach ze Skarbem, biletów Banku Pożyczkowego, mają być na nich czynione prawem ustanowione nadpisy.

4) *24 tegoż m.* O zakresach służby Topografów, dzieci żołnierskich, lub pochodzących s klass ludności podatkującej i kantonistów.

5) *tegoż dnia.* S przepisaniem jednowzorowej formy na ausztuchy (накладная) towarów, przewożących się drogami, należącemi do okręgów Zarządu dróg Komunikacyj.

6) *tegoż dnia.* O pozwoleniu dawania Deputatom Szlacheckim urlopów, dłuższych nad cztery miesiące, na jednakowej z Marszałkami zasadzie, na mocy Ukazu 3 Maja 1828 r.

7) *27 tegoż m.* O rzeczywistej wartości zagranicznej monety złotej i srebrnej, w Rossyi krążącej. (Szczegóły tego Ukazu będą w przyszłym N.)

8) *tegoż dnia.* O założeniu w miasteczku Złotopolu, w gubernii Kijowskiej, powiecie Czehryńskim pensyi powiatowej szlachetnej, stosownie do zatwierdzonego przez N. Cesarza Jmci w d. 16 Czerwca 1835 r. etatu zakładów naukowych w gubernii Kijowskiej.

— Wczora, 3 Maja, między 4 a 6 godziną popołudniu, miało miejsce zapowiedziane wielkie zaćmienie Słońca. Od dni kilku trwająca piękna pogoda sprzyjała czynionym nad tém zjawiskiem postrzeżeniom.

— Do Petersburga przybył: 22 Kwietnia, s Poniewieża Upitski powiatowy Doktor *Swiderski;* — Wyjechali: 21 *tegoż m.* do Rosień, dymis. Major *Mikucki; 29 tegoż m:* do Witebska, Jener.-adjutant *Djakow;* do Dynaburga, zostający przy Sztabie J. C. W. W. Mistrza Artylleryi, liczący się w art. Jenerał-major *Sivers.*

Warszawa 4 Maja.

— W ciągnieniu 4 klassy 47 loteryi klassycznej znaczniejsze wygrane padły na numera następujące:

Główna wygrana .	. złp. 70,000	padła na numer	34,360
— — ——.	. — 30,000	— — —	7,494
— — ——.	. — 15,000	— — —	57,070
— — ——.	. — 10,000	— — —	64,029
— — ——.	. — 7,000	— — —	59,871
— — ——.	. — 5,000	— — —	45,875
— — ——.	. — 4,000	— — —	43,381
— — ——.	. — 3,000	— — —	8,998

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 3 Maja. W izbie parów 26 z. m., s powodu podanego przez lorda Melbourne wniosku o przekształcenie się w komitet dla rozbioru bilu o reformie korporacyj municypalnych w Irlandyi, lord Fitzgerald wniósł iżby komitetowi temu dać instrukcye potrzebne dla całkowitego zniesienia w Irlandyi takowych korporacyj i przyjęcia nowych rosporządzeń mających na celu bezstronny wymiar sprawiedliwości i lepszy zarząd miast w tym kraju. Po długich rosprawach, pomimo oporu lorda Melbourne, większością 203 przeciw 119 głosom, wniosek lorda Fitzgerald przyjęto.

28go, margr. Lansdowne złożył na biurze izby raport komissyi mianowanej do wybudowania nowego gmachu dla posiedzeń parlamentowych. Plan P. Barry wskazany jest jako najlepszy i najmniej kosztowny, gdyż potrzebuje tylko 819,984 f. sterl.

Następnie lord kanclerz przedstawił bil o reformie sądu kanclerskiego. W mianej s tego powodu mowie, lord kanclerz rozwijał wszystkie szczegóły przedmiotu i oznajmił, w liczbie innych, iż według rosporządzeń tego bilu, odtąd w sądzie kanclerskim lord kanclerz prezydować nie będzie, lecz iż sąd ten znajdować się ma pod wiedzą osobnego *lorda wielkiego sędziego*, mianowanego dożywotnie. Bil ten odczytany został po raz pierwszy.

— W izbie niższej 20 z. m. prośba w imieniu 60 kupców londyńskich podana przeciw zmianom nieprzyjaźnym handlowi angielskiemu, które ostatnimi czasy wprowadziła u siebie W. Porta, dała P. Grote powod do wyrażenia życzeń iżby wstrzymano się od wszelkich czynności któreby pociągnąć za sobą mogły kroki nieprzyjacielskie z Rossyą i pokój Europy zakłócić. «Mówię to, — rzekł P. Grote, — dla tego, iż od niejakiego czasu weszło w tej izbie we zwyczaj, wyrażać się o Rossyi w słowach nieumiarkowanych, co nie jest zgodne ani z rozsądkiem, ani s polityką, jakiebykolwiek były osobiste opinije członka, który sobie takich wyrażeń pozwala.

Następnie P. Stewart zabrał głos dla rozwinienia wniosku swojego, tyczącego się stanu rzeczy w Krakowie i na Wschodzie. Powtórzywszy obszernie wszystkie argumenta, któremi zdawna brzmieć zwykły mównice i prassy drukarskie, przeciw polityce zachowywanej ostatnimi czasy przez Rossyą względem Polski, mówca starał się wykazać jak wielkiej jest wagi dla Anglii handel na Wschodzie; gorzko się użalał na przeszkody któremi jakoby Rossya handel ten tamuje i które jakoby wypływają s traktatu Andrynopolskiego i poźniejszych Rossyi s Portą układów; zwracał uwagę izby na to, iż kilka okrętów kupieckich zostało na morzu Czarnem schwytanych i że wdanie się posła angielskiego nie było dla otrzymania zadośćuczynienia dostatecznem; użalał się iż Angliia nie ma żadnego reprezentanta w Trebizondzie ani w Teheranie, co naraża towary jej na bliskie zabronienie im wstępu do Persyi, skutkiem wpływu Rossyi w tym kraju i przeto żądał uchwalenia do Króla Jmci adressu, s prośbą o wysłanie agenta dyplomatycznego do Krakowa i o opiekę rządową dla handlu angielskiego na Wschodzie.

Admirał Codrington, wspierając ten wniosek, obok tego oświadczył, iż nigdy nie odzywał się w wyrazach lekceważących, jak to niektóre gazety francuskie ogłosiły, o rossyjskiej marynarce. Dowodząc przedtem flotą do której składu wchodziła i eskadra rossyjska, był świadkiem chlubnego zachowania się rossyjskich żołnierzy podczas bitwy i dla tego własnie iż marynarkę rossyjską szacuje, żądał zwiększenia angielskiej, ażeby, w razie potrzeby, mierzyć się mogła s tak potężną przeciwniczką. Zawsze boleśną mu było słyszeć w tej izbie o rządzie Rossyjskim słowa, które mogą wiele sprawić złego, nieobiecując natomiast żadnego pożytku i dalekim jest tego przykładu. Jakiebykolwiek były zamachy Rossyi, Anglija może je uprzedzić; dość jej uzbroić i utrzymywać flotę dostateczną do zastawienia się innym krajom.

Lord Palmerston, odpowiadając na te mowy, zaczął od zapewnienia iż niemasz w gabinecie najmniejszego rozróżnienia zdań, we względzie utrzymania powszechnego pokoju, dopóką cześć i interes Anglii pozwalać na to będzie. Ministrowie, jeśli im parlament pozwoli kierować dalej zagranicznemi Anglii stosunkami, spodziewają się wspierać interes kraju i utrzymywać cześć jego bez uciekania się do wojny. Dalej, co się tyczy spraw Polski, minister oświadczył, iż nie sądzi się obowiązanym do obszernego rozwijania tego przedmiotu, gdyż wiadomą jest gorliwość z jaką gabinet angielski zawsze uczęstniczył w negocyacyach o losie tego kraju; że zaś konsul do Krakowa ma być i bez tego wysłanym, przeto wniosek P. Stewart staje się pod tym względem niepotrzebnym.

Co się tyczy trudności istniejących jakoby na Wschodzie, lord Palmerston starał się dowieść, iż niemasz tam wcale niebespieczeństw, o jakich mowcy wspominali; że handel Anglii s Persyą i Turcyą, zamiast upadania, w przeciągu ostatnich lat dziesięciu, znacznie się zwiększył, i że wzrost ten, w czasie kiedy wszystkie inne mocarstwa miotane były wojną domową, najlepszym jest dowodem iż rząd Angielski nie przestał s tej strony czuwać. Co się zaś tyczy mniemanych zamachów Rossyi, mowca nie przytoczył żadnego faktu, wszystko na czczej opierając obawie; w stosunkach zaś z obcemi mocarstwy nigdy nie jest korzystną upatrywać szkody i urazy, w przyszłości mogące się wydarzyć. Dość jest starać się o zadośćuczynienie tym, które rzeczywiście zaszły.

W przedmiocie okrętów, które jakoby zostały na morzu Czarnem schwytane, lord Palmerston oświadczył, iż żadnych szczegółów nie wie, lecz mocno jest przekonany iż Rossya przyjmie z uwagą przełożenia o krzywdach, jeżeli jakie poddani angielscy od władz rossyjskich ponieśli. W Trebizondzie mianowany został konsul już przed 5 czy 4 laty, a w Persyi, zamiast prostego, jak dawniej, urzędnika zarządu Indyj Wschodnich, znajduje się agent dyplomatyczny, otrzymujący instrukcye bezpośrednio z Anglii. Lord Palmerston zakończył mowę swoję prosząc P. Steward o cofnienie wspomnianego wniosku, gdyż interes kraju wymaga wstrzymywania się od wszystkiego, coby w oczach innych mocarstw uchodzić mogło za kroki zaczepne. *(J. S. P.)*

Po wysłuchaniu jeszcze innych mowców, w liczbie których lord Mahon, P. Warburton, P. Roebuck i sir R. Peel oświadczyli się przeciw podanemu przez P. Stewart wnioskowi, P. Stewart dobrowolnie go cofnął.

26 z. m. odrzucono większością 180 przeciw 53 głosom wniosek hr. Ripon, o wyłączenie biskupów z ich miejsc w izbie parów. Pod koniec posiedzenia odrzucono wniosek o wielkiej drodze żelaznej na północy.

28go, lord Chandos, zwróciwszy uwagę izby na nędzę panującą w klassie rolniczej, żądał izby przy każdej uldze w podatkach zmniejszano je w sposób szczególny dla tej klassy; lecz wniosek ten odrzucony został większością 208 przeciw 172 głosom.

28go, lord Morpeth otrzymał pozwolenie przedstawienia bilu o ulepszeniach w wielkim sądzie przysięgłych w Irlandyi.

— Król Jmć przyjeżdżał 28 z. m. do stolicy, gdzie, na wielkiem posłuchaniu, przedstawiał mu się nowomianowany komendant morski w Portsmouth, admirał C. H. Durham.

— Robią tu znaczne przygotowania na przyjęcie xcia Oranii, który spodziewany jest w Londynie 4 Maja, w towarzystwie dwóch swoich synów.

— Według ostatnich wiadomości z Lizbony, dochodzących 19 b. m. kraj ten znajduje się w nader krytycznem położeniu. W skarbie panuje największe rozprzężenie i powszechny brak pieniędzy daje się czuć we wszystkich gałęziach zarządu. Z mowy Królowej, mianej na zamknięcie kortezów, okazuje się iż ciało to nie miało jeszcze czasu do uchwalenia budżetu. S tej okoliczności 12 b. r. znaczna liczba deputowanych podpisała protestacyą przeciw zamknięciu kortezów, oświadczając, iż s powodu nieuchwalenia budżetu wyborcy ich nie są też obowiązani do płacenia podatków. Z wielu względów domyślać się można iż w rzeczy samej lud wybieraniu podatków opierać się zacznie. — Margrabia de Valencia, któremu Królowa zleciła była złożenie nowego gabinetu, po 36 godzinach próżnych usiłowań,

zrzekł się tego poruczenia. Zapewniają, iż skutkiem usiłowań P. Vandeweyer o zwyciężenie w Królowej wstrętu chowanego przez nię ku P. Freire, wybor członków nowego gabinetu zlecono temu ostatniemu i że w nim uczęstniczyć będą dawni ministrowie, hrabia Villareal, marszałek Saldanha i xżę Terceiry. Inni twierdzą iż xżę Terceiry będzie prezesem rady. Zapewniają też że Królowa dała się słyszeć iż, na przypadek jeśliby wszyscy ją opuścili, szukać będzie z małżonkiem swoim schronienia we Francyi.

Paryż 2 Maja Posiedzenia izb parlamentowych nie mają szczególnego interesu. Izba parów zajmuje się projektem prawa o drogach prowincyonalnych, izba zaś deputowanych dalszym rozbiorem prawa o poborach celnych.

— Marszałek Clausel przybył tu z Algeru 28 z. m. zrana.

— P. Guizot obrany został 28 z. m. członkiem akademii francuskiej, na miejsce zmarłego P. Destutt de Tracy. Na 29 obecnych akademikach otrzymał on za sobą 27 głosów; dwie pozostałe karteczki niemiały żadnego podpisu.

— Na posiedzeniu Królewskiego jeograficznego towarzystwa 28 z. m. jen. Pelet oznajmił, iż w tej chwili sześciu oficerów głównego sztabu, z roskazu ministra wojny, zwiedzają Turcyą, Syryą i Egypt, dla zbierania wszystkich dokumentów i wiadomości które dla nauk jeograficznych i historycznych pożytecznémi być mogą.

— Według najnowszych wiadomości z Lizbony, z d. 20 z. m. nowe ministerstwo zostało wreszcie złożonem, a mianowicie do składu jego wchodzą:

Xżę Terceiry jako prezes rady, P. Villareal, minister spraw zagranicznych, Goaz de Miranda, min. marynarki, Carvalho Freire min. spraw wewnętrznych i Agujar, jako min. sprawiedliwości. Xiążę Palmella wchodzi do składu tegoż gabinetu bez szczególnego wydziału.

— Xżę Ferdynand miał szczęście pozyskać sobie serca wszystkich stronnictw i chociaż migueliści zarzucają mu brak męskiej powagi, jaką odznaczał się don Miguel, wszyscy wymawiają to młodością lat xiążęcia, który s czasem i tego nabędzie. J. K. W. przyjmował z równą grzecznością naczelników wszystkich stronnictw. Cztery wielkie krzyże familijnego orderu Saxen-Ernestyńskiego, które z sobą przywiózł, rozdane przezeń zostały margr. Loulé, xiążętom Terceira i Palmella i margr. Lavradio, który mu w podróży towarzyszył. Prócz tego innym osobom rozdał kosztowne podarunki i mianował dla siebie dwóch szambellanów i kilku adjutantów z najznakomitszych rodzin.

Persya. Według listów otrzymanych s Teheranu, z miesiąca Stycznia, spokojność do tego już stopnia w Persyi przywróconą była, iz Szah wrócił znowu do ulubionego swojego planu podbicia Heratu. Prowincya Herat oddawna była własnością Persyi, lecz w ostatnim wieku została przez Afghanów oderwaną i odtąd pozostała w ich ręku. Po rosprzężeniu się dynastyi afghanów, w 1819, jeden z byłych Królów Kabulskich schronił się do Herat i utrzymał się przy posiadaniu tego miasta i prowincyi. Umarł on w 1833, i jeden z jego synów, Komian szach, odziedziczył po nim tytuł Króla Heratu. Część pokolenia Duranijów, do którego on sam należył, przeniosła się z jego rodziną do Herat, tak, iż Komian szah miał z niej małe wojsko, s którem zewsze zamyślał o odzyskaniu Kabulskiego tronu. Lecz tymczasem abbas Mirza, ówczesny następca tronu Persyi, zabrał silne wojsko, s którem uśmierzył naprzód bunty w Khorassanie, potem zaś przedsięwziął oblężenie Herat. Dowództwo jego poruczył on synowi swojemu, Mohammed Mirzie, dzisiejszemu szachowi, sam zaś wrócił do Tauris, gdzie go śmierć zaskoczyła. Mohammed zmuszony przez to został zrzec się swoich wojennych przedzięwzięć, dla utrzymywania praw swoich do Perskiego tronu, i odtąd nadto miał do czynienia we własnym kraju, iżby mógł myśleć o zdobyczach. Teraz dopiero zamyśla on korzystać z następującej wiosny i wystać przeciw Herat wojsko, którem dowodzić ma naczelnik jego głównego sztabu sir Henry Bethune. *(J. S. G P. P. P.)*

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Petersburg $\frac{4}{16}$ *Maja.*

— Żegluga w porcie tutejszym od połowy zeszłego miesiąca już się ustaliła. 13 Kwietn. przybyły do Kronsztatu pierwsze okręty z Messyny i s Charlestown. Po 26 Kwiet. przybyło do Kronsztatu okrętów 50, a odeszło 52. Do Rygi po 23 Kwiet. przybyło okrętów 268, odeszło 74.

— Departament handlu zagranicznego ogłasza iż, podług otrzymanych wiadomości z zagranicy, przywożą się złote zegarki kieszonkowe z wyjmującą się srebrną pokrywą i od nich, jak od srebrnych z obwódką zegarków, bierze się cła po 3 r. sr. od sztuki; potem zaś srebrna pokrywa zdejmuje się i zostaje ukryta pod nią złota i tak przedają się za złote, od których cło powinno być pobierane po 10 r. sr. P. Minister Skarbu zalecił zegarki podobne uważać jako towar zabroniony i od 1837 r. konfiskować, a przywożone w tym roku odsyłać na powrot za granicę.

Z Warszawy. Pszenica s powodu większego podczas świąt potrzebowania mniejszego dowozu, tudzież otrzymanych z Anglii wiadomości o niepomyślnym urodzaju oziminy, podniosła się tu w ubiegłym Kwietniu do 15 — 16 zł. za korzec. Żyto i jęczmień spadło do $7\frac{1}{2}$ i 8 zł., a owies do 6 zł. Spirytus także staniał do 1 zł. 14 gr. za garniec bez akcyzy. Jeżeli kartofle dobrze w tym roku zarodzą, nie można nawet przewidzić, jak dalece spirytus upadnie. Masło staniało prawie o 50%, chociaż bydła o $\frac{1}{3}$ mniej jest teraz, niż było przed powstaniem. Konsumpcya w ogóle zmniejsza się, skoro ceny zanadto są wysokie i doświadczenie nauczyło, że

dobrze karmione bydło, choć i mniej go będzie, daje więcej mleka, niż liczne, ale źle utrzymane.

Wełny na kontrakt daleko mniej się przedaje. To jednak nie pochodzi ze zmniejszonego potrzebowania, lecz że obywatele kładą zbyt wysoką cenę, a handlarze już mają znaczną ilość w zapasie. Mimo to jeszcze przed nadchodzącem strzyżeniem zakontraktowano wełny we troje więcej niż w roku przeszłym. Żydzi zawierają kupna w Polsce najwięcej podług liczby owiec i bardzo tem szkodzą handlowi, gdyż nabywcy nie myją do czysta wełny, aby była cięższą. Wielka ilość źle mytej wełny wystawiana na targach, przyczynia się do zmniejszenia szacunku polskiej wełny. S połączenia wiadomości o ruchu fabryk w Anglii, Belgijach, Francyi i t. d. można wnosić że odbyt tegoroczny wełny będzie niemały.

Lubo sukna są znacznie potrzebowane, dwie jednak sukienne fabryki musiały zamknąć robotę. W terazniejszych okolicznościach, ceny płacone fabrykantom nie przynoszą dość korzyści tym, co nie mogą na wielką skalę fabrykować. Fabryki bawełniane zdają się iść lepiej, dla tego zapewne, że ilość wyrobów nie odpowiada wewnętrznemu potrzebowaniu i że ścisły bardzo dozor celny zabespiecza ich odbyt.

Projekt hr. Krasinskiego założenia wielkiej fabryki burakowego cukru za pomocą akcyj, wkrótce zdaje się przyjdzie do skutku: rozebrano już 4000 akcyj, każde po 200 złotych.

Handel kwiatami w Paryżu. Podług bardzo starannego obliczenia handel kwiatami naturalnemi w Paryżu przyniosł od 23 do 30 Stycz. b. r. następujący dochod.

1) Za jednorazowe najęcie wazonów s kwiatami, krzewami i drzewami, które z jednego na drugi bal się przewożą	10,000 fr.
2) Za kosze s kwiatami i przystrojenie okien na wieczorach.	6,000 —
3) Ze sprzedaży odciętych kwitnących kamelij (250 tuzinów, tuzin po 10 — 24 fr.)	3,600 —
4) Za bukiety do ubrania głowy s kwiatów kamelij, pączków i liści	1,000 —
6) Za 200 waz ozdobionych kwitnącemi kamelijami	2,000 —
6) Za bukiety balowe od 2, 3 do 10 i 20 fr. licząc tylko średnią cenę po 5 fr. za sztukę . .	20,000 —
Ogół . . .	42,600 fr.

Lecz obok tego należy uważać, że tu nie zostały policzone kwiaty przedające się na rynkach kwiatowych, które, pomimo tych nadzwyczajnych przedaży, zawsze są obficie opatrzone. Nadto, obrany tydzień od 23 do 30 Stycznia nie jest z liczby tych, w których bywają najliczniejsze wieczory. Gdyby wziąść ośm dni karnawałowych od 9 do 16 Lutego, pokazałoby się że w sam Wtorek zapustny, podług zebranych w policyi wiadomości, było 875 balów prywatnych a 172 publicznych, nie licząc tańcujących wieczorów po domach, które nie były głośnemi, ani też balów za miejskiemi rogatkami. Przydajmy jeszcze że i od 20 do 28 Lutego były wieczory na których znajdowało się od 200 do 3000 osób, nie licząc wieczorów w Tuileries, u prezydenta izb, u posłów i t. d., a po złączeniu tego wszystkiego można bez przesady handel coroczny kwiatami w Paryżu, za przechodzący dwa miliony franków poczytać.

Astronomija.

Wyjątek z listu P. Herschell do P. Palma, Dyrektora obserwatoryum w Turynie, pisanego s przylądka Dobrej Nadziei 28 Grudnia 1835. *)

«Wyjąwszy małe części nieba, które o tej porze roku stawią postrzegaczowi znaczne niedogodności, przebiegłem już

---

*) Oto jest zapowiedziany w jednym z ostatnich numerów naszego pisma wyjątek z listu P. Herschell. Nie zawiera on takich cudów, jakie pod imieniem sławnego astronoma rozgłoszono, ale za to jest prawdziwy i autentyczny. Czytelnicy wiedzą już w jak niegodny sposób nadużyto powagi tego imienia w Nowym Yorku, skąd naprzód wyszły baśnie o mniemanych na xiężycu odkryciach. Zdawałoby się że po ochłonieniu s pierwszego wrażenia i po dzielném powstaniu astronomów na tak bezczelne oszukaństwo, powszechność nie łatwo da się powtórnie uwieść. Ale, na hańbę XIX wieku i jakby na umyślne zawstydzenie kraju, mającego najwyższą o swej cywilizacyi zarozumiałość, ogłoszone zostało we Francyi, przez gazetę *Mémorial Bordelais*, drugie, zupełniejsze wydanie dzieła, jakoby wprost od P. Herschell w Anglii otrzymanego i na francuzki język wytłumaczonego. Dzieło to liczy już wielką liczbę prenumeratorów. Wydawca, czyli autor tych bajek, człowiek jak widać nie obcy naukom, nie zaniechał na wstępie powiedzieć, że wie o wszystkich zarzutach, jakie P. Arago i inni astronomowie przeciw odkryciom na xiężycu czynili; lecz że ci uczeni unieśli się zbytnią gorliwością i niewiedzieli o sposobach, przez jakie Herschell swoje teleskopy wydoskonalił. Potém idą najdziwaczniejsze opisy wszystkiego, co się na xiężycu dzieje, w których autor, co do zuchwałości kłamstwa, daleko przeszedł autora pierwszej broszurki. Podług niego, mieszkańcy do ludzi podobni, są tam dwojakiego rodzaju. Jednych nazywa xiężycowemi ludźmi, «*andro-sélémiens*.» Ci mają twarz i skład człowieka, tylko całkiem okryci są szarym włosem i opatrzeni w długie s pior skrzydła. Płeć piękna odróżnia się od naszej dłuższemi skrzydłami i ciemniejszą barwą włosa. Stworzenia ludziokształtne drugiego gatunku wyraźnie są pośledniejsze; twarze mają bardziej do małpich zbliżone, skrzydła skórzane, jak u nietopérzy, skąd słusznie autor ich nazywa «*Vespertiliones*.» Stworzenia te nie zdają się mieć pojętności i są ślepemi niewolnikami androselenianów, którzy ich do najpodlejszych używają posług. Ci ostatni mają i mowę i pojęcie Boga; owszem widać między niemi pewny społeczny porządek; są nawet małżeństwa. — S tych kilku słów czytelnicy mogą sobie wystawić co samo dzieło zawiera; i dzieło takie znajduje wierzących! Niepodobna po tym rażącym przykładzie nie rozśmiać się nad deklamacyami francuzów, prawiących o swej powszechnej cywilizacyi. *(Wyd. Tyg.)*

okiem podwakroć całą południową półkulę, a niektóre jej części nawet po kilka razy. Jak sobie łatwo wyobrazisz, badania te czynione w tak przyjaźnej strefie, z narzędziami tak wielkiej mocy i tak dobrze utrzymanemi jak moje, zbogacić muszą nasze astronomiczne katalogi mnóstwem przedmiotów nowych i interesujących. Zapewnić mogę, iż znane nawet gromady gwiazd mglistych zbadane przezemnie zostały pod tak przyjaźnemi okolicznościami, iż wypadki postrzeżeń moich uważać się mogą za zupełnie nowe. Naprożnobym w szczupłych obrębach listu wydać usiłował choć małą część zajmujących rzeczy które się badaniom moim przedstawiały. Sam «wielki obłok Magellański» na przestrzeni kilku kwadratowych stopni, zawiera tak wiele i tak różnorodnych przedmiotów, iż możnaby nazwać go minijaturą całego gwiaździstego nieba. Składa się on z ogromnej massy plam mglistych i grupp gwiazdowych, w najszczególniejszych i najpoetyczniejszych kształtach. Wypadkiem domysłów moich we względzie drogi mlecznej, który mi się zawsze nawija w każdej s tych pięknych, jasnych nocy które o tej porze roku tak tu są częste jak we Włoszech, jest, iż ta część owego dziwnego pasu, która rościąga się pomiędzy Syryuszem a Antares, w południowej połowie swojej bliższą jest naszego słonecznego systematu, aniżeli w północnej; czyli, mówiąc innemi słowy, iż pas ten jest nie warstą gwiazd, lecz całym pierścieniem, w którym słońce zachowuje położenie excentryczne i daleko jest bliższem konstellacyi krzyża, niżeli punktu wprost jej przeciwległego. W bliskości tego punktu i w okolicach *v* Argusa, gwiazdy, s których wielka liczba jest gołemu oku widzialną, okazują światło jasne i czyste; śledząc zaś dalej, ku północnej części pasa, światło to przechodzi w coraz słabsze, coraz bardziej mgliste, w którem nakoniec nie widać żadnego gwiazd śladu. Uwaga ta posłużyć może astronomom do oznaczenia corocznej parallaxy gwiazd stałych południowych, szczególniej zaś w tej strefie. Inną uwagą, która codziennie się bardziej przez moje postrzeżenia utwierdza, jest to, iż bliskie siebie podwójne gwiazdy, daleko są w tej strefie rzadsze; mówię tu o tych tylko, które odległe są od siebie o 1½ do 2 sekund. Mówiąc o zbliżonych podwójnych gwiazdach, muszę ci też udzielić szczególne postrzeżenie, które dzisiejszego i wczorajszego ranku na wielkiej podwójnej gwiazdzie Panny uczyniłem. Gwiazda ta nie ma się już odtąd uważać za podwójną. Za pomocą najsilniejszego zwiększenia w moim równikowym teleskopie, (który ma najpiękniejszą soczewkę przedmiotową od 5 cali), niemożna było tarczy rozdzielić, ani nawet wyraźnie przedłużyć.

«Klimat przylądka Dobrej Nadziei w niektórych porach roku, szczególniej zaś na Wiosnę i w jesieni, również jest piękny a nawet piękniejszy niż we Włoszech. Od czasu mojego pobytu na tém miejscu, zwróciłem szczególną baczność na postrzeżenia meteorologiczne. Regularność oscyllacyj barometru jest tu nader uwagi godną. Codzienne opadanie pomiędzy 9 ranną a 3 s południa wynosi prawie 0,024 cala i dzieje się tak regularnie iż, z leżących przedemną całorocznych postrzeżeń, niewidać ani jednego miesiąca, w którymby średnia proporcyonalna wypadku tego nie dała. Także doroczne zboczenia nader są regularne i wynoszą około 0,25 cala. Największe zboczenie ma miejsce w Lipcu, kiedy panują największe deszcze, najmniejsze zaś w Styczniu, w którym bywają największe susze i upały. Jest to okoliczność nader zastanawiająca. Użyłem wszelkich środków a nawet udało mi się powiększej części zamówić sobie na rozmaitych stanowiskach postrzegaczy, dla zapisywania podczas przesileń dnia z nocą zmian baronetru, termometru, suszy, deszczu, wiatru i t. p. Według ułożonego planu, na rospoczęcie postrzeżeń wyznaczone zostały dni 21 Marca, 21 Czerwca, 21 Września i 21 Grudnia, jeśli nie przypadają w niedzielę, w takim zaś razie postrzeżenia rospoczęte być mają następującego poniedziałku. Zaczynają się one o 6 rannej i powtarzają się na początku każdej godziny, nieprzerwanie przez 36 godzin, tak iżby się ukończyły 22*go*, o godzinie 6 wieczorem. Otrzymałem już postrzeżenia z wielu punktów, z Indyj, z Isle de France, s Chin i z Europy i spodziewam się iż wkrótce rozszerzę takowe obserwacyjne stacye na całej powierzchni kuli ziemskiej. Wielce mię zobowiążesz, jeśli w Turynie albo sam zająć się tego rodzaju postrzeżeniami zechcesz, lub komu innemu je poruczysz, i weźwiesz do tego ludzi w innych włoskich stolicach. Sekretarz Królewskiego londyńskiego towarzystwa obowiązał się takie postrzeżenia przyjmować i mnie przesyłać. Bynajmniej niewątpię iż wkrótce zaczną się tworzyć meteorologiczne towarzystwa, gdyż żadna nauka nie wymaga tyle spółdziałania wielu osób.

«Mieliśmy tu nader piękny widok komety Halleya, podczas jej zbliżania się ku słońcu. Zaćmienie słońca z dnia 20 Listopada było całkie dla środkowej części Madagaskaru i wtedy kometa będąc w największem prawie zbliżeniu się do słońca, musiała się tam ukazać w nadzwyczajnym blasku. Zamówiłem sobie w tej mierze postrzeżenia i wiadomości od missyonarzy mieszkających w Tamatave, i spodziewam się iż będą w stanie sprawdzić to szczególne zdarzenie, którego w dziejach jeden tylko czytamy przykład.» *)

---

*) P. Herschell musi tu mowić o zaćmieniu słońca, zdarzonem 30 Kwietnia 463 roku przed N. C. Seneka opowiada, iż Possidonius podczas jednego zaćmienia słońca postrzegł kometę, którę przedtem światło słoneczne skrywało. W Atenach zaćmienie to miało miejsce o 4⅗ wieczorem, i całkowite zaćmienie trwało 2⅓ minuty.

(Uwaga P. Palma.)

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. 4-го Мая 1836. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.